PO KONFISKACIE NAKŁAD TRZECI

GŁOS KOBIET

WYDAWNICTWO POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Cena 10 gr. Warszawa, Listopad 1930 r. Cena 10 gr.

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu



do Kobiet!

Od czterech lat w Polsce toczy lud wiejski i miejski ciężką walkę **o możność życia.**

Bezrobocie pogrąża coraz bardziej rodziny chłopskie i robotnicze.

Miljony ludności żyją w nędzy, a brzemię strasznej troski przygniata matki i żony.

Dzieci cierpią głód — i krwawią się serca matek na widok cierpień najdroższych istot.

Ludziom pracy grozi zagłada, jeżeli nie znajdą siły do walki o lepsze jutro!

KOBIETY! WYBORCZYNIE!

Życie rodzinne jest zagrożone, kobiety muszą więc pomódz w walce **z wrogami szczęścia rodzinnego i małżeńskiego.**

Brak mieszkań — to źródło nieszczęść. W nędznych norach gnieździ się miljony ludności. **Niema w Polsce pieniędzy na budowę domów, ale są dziesiątki miljonów na pałace dla możnych.**

Ludzi starszych, steranych pracą czeka **kij żebraczy i łachmany.**

KOBIETY! MATKI!

Jaki straszny jest los inwalidek, emerytek, starych kobiet w miastach i na wsi! Dla nich kasy państwowe zamknięte. Mogą umierać w nędzy i zapomnieniu!

MATKI! Dla waszych dzieci niema dostatecznej ilości szkół ani nauczycieli, to też kilkaset tysięcy dzieci i młodzieży nie pobiera nauki. Czy może być większe przewinienie?

WYBORCZYNIE! Setki ludzi pozbawiono wolności. Siedzą zamknięci i odcięci od świata w **Brześciu** i w innych więzieniach całej Polski.

W ciężkich warunkach przyjdzie spełnić obowiązek obywatelski: **iść do urny wyborczej. Serce i sumienie wołają do Was, Wyborczynie— Matki** — wielkim głosem, abyście nie dały zwieść siebie kłamliwym obietnicom **i oddały głosy swoje na listę połączonych stronnictw chłopów i robotników Nr. 7.**

KOBIETY! MATKI! GOSPODYNIE! Kobiet Wyborczyń jest więcej, jak wyborców. **Ciąży na Was wielka odpowiedzialność za los Waszyn rodzin,** za dalsze losy Polski.

Nie wolno oddać ani jednego głosu na listy wrogie interesom ludu— **na listy „sanacji", t. zn. na „Jedynkę", ani na listę zdrady BBS., którzy mają Nr. 2.**

Nie dajcie się oszukać!

Kobiety głosują na listę Nr. 7.

GOSPODYNIE! MATKI!

Ustała praca ustawodawcza, Sejm jest bezczeszczony, nie daje mu się pracować, chociaż wiele spraw o ogromnem znaczeniu woła o załatwienie!

Kobiety! Wyborczynie! Zbliża się termin wyborów. **16-go listopada odbędzie się głosowanie do Sejmu!**

23-go listopada głosowanie do Senatu!

NIE WOLNO WSTRZYMAĆ SIĘ OD GŁOSOWANIA!

KOBIETA, KTÓRA ZOSTANIE W DOMU 16-go ALBO 23-go LISTOPADA JEST WROGIEM WŁASNYCH DZIECI I WŁASNEGO SZCZĘŚCIA.

MATKI! WYBORCZYNIE!

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu dąży do PODNIESIENIA DOBROBYTU LUDNOŚCI PRZEZ REFORMĘ ROLNĄ I URUCHOMIENIE WARSZTATÓW PRACY.

Trzeba skończyć z marnotrawstwem pieniędzy dla panów, kiedy miljony cierpią głód.

Kto nie odda głosu na listę Nr. 7, szkodzi własnej rodzinie, odbiera chleb własnym dzieciom.

W dniach 16 i 23 listopada **Kobiety w miastach i na wsi głosują na listę Nr. 7 Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.**

GŁOSUJEMY NA LISTĘ NR. 7

Jak głosować? Rozbijacze z Bebeesu z Jaworowskim i Praussową na czele chwalą się, że mają listę wyłącznie socjalistyczną i z nikim się nie łączą.

Lista socjalistyczna, ale na niej p. Smulikowski, który na wszelki wypadek jest także na liście sanacyjnej.

A my głosujemy na listę Centrolewu czyli Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu. Na liście tej są przedstawiciele stronnictw, które walczą o wolność ludu.

Mamy teraz wroga silnego, my wszyscy: robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca. Mamy do zwalczenia dyktaturę, t. j. niewolę. Naród już przez 4 lata najadł się do syta rządów pomajowych. Robotnicy i chłopi widzą, że im jest źle, chłodno i głodno, a w kraju mówi się i pisze w sprzedajnej prasie o radosnej twórczości.

Bezrobocie, głód i nędza wsi, tanie zboże, gdy je chłop sprzedaje, a drogi chleb, gdy go robotnik kupuje, straszne wzburzenie Ukraińców w Małopolsce Wschodniej, zachowywanie się Niemców, grożących odebraniem wybrzeża morskiego, a tu o niczem myśleć, niczemu zaradzić nie można.

Adam Mickiewicz, wielki poeta polski, przedstawił w jednej ze swoich Ksiąg przewodnika, który nie umiał ludzi poprowadzić, więc myśli: „Zgubiłem tych oto poczciwych ludzi! drugi raz nie podejmę się nigdy przewodnictwa".

Ale nasz r ąd nie jest do niego podobny. Przypomina on raczej innego przewodnika o którym Mickiewicz pisze, iż „Klął i krzyczał, że nie winien, że owi ludzie sami zbłądzili; a na dowód, iż dobrze zna drogi, podjął się innych prowadzić. I stało się, iż był znowu innym przyczyną nieszczęścia".

A to rzecz prosta, że jak gromada chce, żeby pą słyszano, to kryzczy razem. Taki okrzyk wspólny — to mają być nasze kartki robotnicze i chłopskie, dane 16 i 23 listopada na listę Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu na 7-kę. Mówił znakomity generał pruski: „iść osobno, ale bić razem". Tak robią 5 stronnictw, należących do Centrolewu. Jedne z nich są bardziej gorące, czerwone, czyli lewicowe, inne spokojniesjze centrowe, lubiące złoty środek we wszystkiem. Ale wszystkie 5 idą razem — stąd nazwa Centro - lew.

Na listach rządowych postawiono dużo kobiet. Zwolenniczki rządu mówią: kobiety, głosujcie na jedynkę, bo z tej listy wyjdą posłanki, ale czy będą dbały o wasze biedy i kłopoty. Racja, że powinny być w Sejmie kobiety dla obrony naszych interesów, ale jakaż to będzie obrona, kiedy posłom z Bbbe nie wolno mieć swego zdania; muszą cicho i cierpliwie słuchać rozkazów. Kobiety, należące do stronnictw Centrolewu, starały się też przeprowadzić swoje posłanki. Ale są one śmiałe, będą mówić prawdę każdemu w oczy. Nie liczmy kobiet na listach, tylko głosujmy wszystkie razem, bo cel nasz jeden: obrona prawa i wolności ludu przed dyktatorem.

Wł. Weychertowa-Szymanowska.



Nie damy się oszukać. Kobiety głosują na 7-kę.

KOBIETY A WYBORY

Kobiety w Polsce mają bierne i czynne prawo wyborcze.

To znaczy, że każda kobieta, która ukończyła **lat 21** ma prawo i obowiązek złożyć do urny wyborczej kartkę wyborczą tak zw. „numerek" w dniu głosowania do Sejmu, a te które ukończyły **lat 30** tak samo głosują do Senatu.

W tym roku głosowanie do Sejmu odbędzie się **16 listopada**, w tydzień potem **23 listopada** głosować będziemy do Senatu.

To jest wykonanie czynnego prawa głosowania. Po za tem mamy bierne prawo wyborcze, t. zn. prawo kandydowania do Sejmu po ukończeniu lat 24. Do Senatu kandydatka musi mieć skończonych lat 40.

W krajach o wysokiej kulturze i rzetelnem klasowem uświadomieniu rzesz pracujących, partie socjalistyczne szeroko otwierają podwoje do Parlamentu dla kobiet. W Niemczech np. w parlamencie Rzeszy zasiada 40 kobiet, w tej liczbie **14** socjalistek.

W Polsce jest inaczej. W pierwszym Sejmie z listy P. P. S. przeszła do Sejmu 1 kobieta, a w ostatnim Parlamencie, który został rozwiązany 31 sierpnia była znów jedynaczka w Senacie. W Sejmie nie było ani jednej towarzyszki po unieważnieniu mandatów wileńskich.

Nie lepiej przedstawia się sprawa i obecnie. Na listach państwowych do Sejmu i Senatu 2 czy 3 nazwiska kobiece tułają się wstydliwie na szarym końcu. Tylko w jednem jedynem województwie Warszawskiem listę do Senatu otwiera t. zn. stoi na pierwszem miejscu tow. Kłuszyńska.

Czy takie postawienie sprawy jest słuszne, a nadewszystko czy jest rozumne i sprawiedliwe — nie będziemy rozstrzygać na tem miejscu. Stańmy się decydującą siłą przy głosowaniu! Idźmy ławą do wyborów! Żądajmy potem obliczenia ilości głosów kobiecych, a wówczas wrócimy do tej sprawy.

Obecnie najważniejszą sprawą jest, by jaknajwięcej głosów padło na listy **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.**

Gdy Polska przestanie być krajem, w którym co dnia deptane są swobody obywatelskie;

Gdy w Polsce zamiast karczemnych wyzwisk i obelg, rzucanych na Sejm polski, przyjdzie okres współpracy z Sejmem dla zabezpieczenia granic, dla zapewnienia dobrobytu obywatelom, dla szerzenia w kraju oświaty, kultury i tolerancji wyznaniowej i politycznej,

Słowem gdy Polska stanie się państwem nowoczesnem, wtedy wiele zjawisk ujmować się będzie inaczej.

Obecnie jeden tylko potrzebny wysiłek. Zrobić wszystko, co od nas zależy, by listy Centrolewu czyli Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu zwyciężyły przy wyborach!

Głosujemy na 7-kę!

St. W.



Głosujemy na 7-kę. Nasze głosy dadzą zwycięstwo walczącym o sprawiedliwość.

KUMA TROSKA

Kuma troska towarzyszy Wam przez całe życie.

Głód to stały gość w rodzinie robotniczej. Kobiety uginają się pod ciężarem odpowiedzialności za losy dzieci. Zła gospodarka w Polsce to źródło waszych nieszczęść kobiety, matki!

Za artykuły codziennego użytku, bez których nie można żyć, płaci biedna kobieta ceny tak wysokie, że musi ograniczyć do najmniejszych ilości spożycie. Cukier jest bardzo ważnym środkiem odżywczym dla dzieci zwłaszcza.

Przypatrzmy się, ile kosztuje cukier w Polsce a za jaką cenę sprzedaje się polski cukier zagranicę, do Anglji, Francji i t. d.

1) Cena cukru za 100 kg. w Warszawie — **146 zł.** Cena tegoż cukru na wywóz w Gdańsku — **39 zł.**, czyli 1 kg. kosztuje 1.45 gr. w kraju a 39 gr. zagranicą.

2) Cena węgla za 1 tonę na kopalni (gatunki grubsze) na sprzedaż wewnątrz kraju **38.5 — 40 zł.**, cena tegoż węgla na wywóz przez porty 25 — 26 zł.

3) Cena nafty za 100 kg. loco kopalnia



Nie mogę związać końca z końcem w mojem gospodarstwie. Ceny wysokie, zarobki niskie,



Dzieci wołają o chleb. Matka wstydzi się żebrać. Strażak spędza nieszczęśliwą z ulicy.

48.70 zł., cena tejże nafty na wywóz **19.61 zł.**

4) Cena surówki (za 1 tonnę) na sprzedaż w kraju 220 zł. na sprzedaż zagranicę 148 zł.

Ceny monopolowe:

Cena 1 litra wódki w **1926 — 4.60 zł.**
w **1930 — 6.— zł.**

Cena 1 litr. spirytusu 95% w 1926—9.60 zł.
1930—14.50 zł.

Większa konsumcja wódki i tytoniu, kiedy chleba coraz mniej w gospodarstwie robotniczem.

na głowę alkoholu 1926 — 1.9 litra
1929 — 2 litry

na głowę tytoń 1926 — 15.9 zł.
1929 — 23.1 zł.

Ilość sprzedanych wyrobów puaństwowego monopolu spirytusowego w r. 1926 554 tysięcy hektolitrów,

w r. 1929 — 613 tysięcy hektolitrów.

Kobiety! Jeżeli pragniecie szczęścia Waszych dzieci, jeżeli chcecie zwalczyć klęskę alkoholu.

Musicie głosować

na 7-kę,

lista Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.

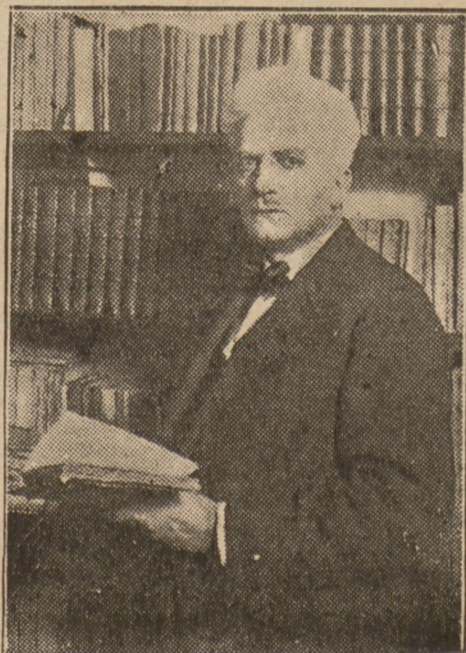
ANDRZEJ STRUG

Czołowy kandydat do Senatu st. m. Warszawy z listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu

7 Nr. 7

Nieustraszony bojownik w walce z nieprawościami sanacji.

Słowa Struga wypowiedziane z trybuny senackiej — to smaganie biczem tych wszystkich którzy w masce obłudy uprawiają w Polsce „fałszywą grę“



Naprzód Warszawo do walki.

Kobiety i mężczyźni, wolni od zarazy sanacyjnej oddadzą dnia

23 LISTOPADA

głos na listę Nr. **7**, na której pierwsze miejsce zajmuje

Andrzej Strug

(Tadeusz Gałecki)

16 i 26 LISTOPADA



Ojcze, stanę z Tobą do pracy w agitacji wyborczej. Musi zwyciężyć 7-ka. Może nam młodym lepszy los się uśmiechnie.



Nie płacz synku. Skończy się nasza bieda. Tatuś dostanie pracę, kupię ci buciki i skończy się siedzenie w izbie. Wszystkie matki muszą głosować na 7-kę.

NIE WOLNO ZOSTAC W DOMU



Nie wolno zostać w domu. Mam jeszcze dużo pracy. Muszę roznieść odezwy i numerki do 50 mieszkań.

82 B. POSŁÓW W WIĘZIENIU

1000 socjalistów aresztowanych.

Opozycyjne koła polityczne dokonały ciekawych obliczeń na temat, ilu w obecnej chwili jest w Polsce aresztowanych za przestępstwa polityczne. Wedle obliczeń, ogólna cyfra aresztowanych, łącznie z Ukraińcami i komunistami, sięga około 5000 osób.

Z pośród członków poszczególnych stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu, aresztowano 1600 osób, w tem socjalistów około 1000.

Liczba aresztowanych b. posłów i senatorów, zarówno Polaków, jak i Ukraińców, wynosi 82.

7



16 GŁOSUJEMY DO SEJMU
23 LISTOPADA DO SENATU NA 7

Pod redakcją DOROTY KŁUSZYŃSKIEJ.
Redaktorka odpowiedzialna: RYBAKOWA APOLONJA.
Wydawca: CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.
Adres Redakcji i Administracji, Warszawa, Warecka 7, telefon 230-44.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7